

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

TRAGICZNA POWÓDŹ W ŁÓDZI

7 domów na Widzewie i 2 na Bałutach zalane

Ulica Bawełniana pod wodą. -- 400 osób ewakuowanych. -- Energiczna akcja ratunkowa straży, policji i wojska

Groźna sytuacja

Onegdaj w godzinach przedwieczornych na ulicę Bawełnianą w pobliżu „Widzewskiej Manufaktury” poczęły napływać w szybkim tempie masy wody, które wskutek odwilży roztopów spływały z górnych okolicy ulicy Bawełnianej.

W godzinach wieczornych, dnia onegdajszego cała ulica Bawełniana było już zupełnie zalana, przyczem woda poczęła już docierać do okien parterowych 7 domków po stronie nieparzystej tej ulicy.

Ludność tych 7 drewnianych domków w ilości około 60 rodzin względnie

400 osób ogarnęła panika.

Poczęli oni wynosić swój cenny dobytek z mieszkań i lokowali swe rzeczy w górnej części ulicy, do której jeszcze woda nie dotarła.

Akcja ratunkowa

W międzyczasie powiadomione o powodzi władze policyjne wszczęły akcję ratunkową. Jednocześnie zmobilizowano całą straż „Widzewskiej Manufaktury”, która pośpieszyła powożąc na pomoc.

Mimo intensywnej akcji straży sytuacja z godziny na godzinę pogarszała się.

Około godziny 12 o północy woda poczęła już zalewać parterowe mieszkania domków.

O godz. 3 nad ranem parterowe mieszkania były już kompletnie zalane.

Na szczęście jednak w międzyczasie ewakuowano wszystkich mieszkańców domków tych w ilości czterysta osób i skierowano je do miejsc nieobjętych potokami wody, która warłkim strumieniem płynęła w stronę stawów „Widzewskiej Manufaktury”.

Ponieważ nad ranem około godziny 6 sytuacja w dalszym ciągu przedstawiała się groźnie zaalarmowano centrale straży ogniowej.

Na miejsce powodzi wyruszyły niezwłocznie kolejno wszystkie oddziały straży oraz 3 pompy motorowe 2, 3 i 4 oddziału.

Akcją ratunkową straży poczęli kierować naczelnik straży p. inż. Kowalczyk oraz instruktor Kos.

Pionierzy przy pracy

Jednocześnie powiadomiono o powodzi Dowództwo CK. IV, które niezwłocznie wydelegowało na miejsce powodzi kilka plutonów pionierów z garnizonu łódzkiego.

Pionierzy poczęli budować przewidywany most,

obejmujący teren od pierwszego do ostatniego domu, objętych powodzią. Mostem tym następnie kierowano do miejsc nieobjętych wodą mieszkańców górnych pięter, zalanych wodą domków, którzy do ostatniej chwili przebywali w swych mieszkaniach, w przypuszczeniu że jednak woda szybko opadnie.

Pozatem otwarto wszystkie śluzy „Widzewskiej Manufaktury” przez które strumienie wody poczęły spływać do pobliskich stawów. Jednocześnie pracowały bez przerwy wszystkie trzy pompy mechaniczne straży ogniowej.

Tak intensywna wspólna praca straży, pionierów i policji doprowadziła do tego, że w godzinach rannych sytuacja poczęła się stopniowo polepszać.

Starczy i kobiety

Powodź z górnej części zalanej ulicy przypatrzywał się akcji ratunkowej, która w godzinach nocnych, odbywała się przy blasku pochodni straży ogniowej, co przedstawiało doprawdy niesamowity widok.

Kilka kobiet przejętych grozą sytuacji, zemdląło. Jedna z nich dostała ataku serca.

Zaalarmowane pogotowie ratunkowe ubezpieczalni społecznej przewiozło ją do szpitala w stanie groźnym.

Pozatem zaszła konieczność wezwania pogotowia ratunkowego miejskiego do 61-letniej Anieli Kijewskiej (Bawełniana 13), która jest chorą i której mieszkanie najbardziej ucierpiało.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności jednak nie doszło do żadnego wypadku utonięcia. Władze bowiem wszelkimi siłami dążyły do opanowania sytuacji.

Ratowano przedewszystkiem starców, kobiety i dzieci, młodzież dawała sobie jakoś sama radę

Niebezpieczeństwo minęło

Około godziny 10 rano sytuacja na ulicy Bawełnianej została już całkowicie opanowana.

Liczne posterunki policyjne nie dopuszczały ludności do zalanych mieszkań, które zostały opieczetowane. Skutkiem znacznej opadnięcia wód wycofano autopompy straży ogniowej, pracowały jednak w dalszym ciągu pompy straży „Widzewskiej Manufaktury”. Resztę dokonywały śluzy „Widzewskiej Manufaktury”, pochłaniając olbrzymie ilości płynącej wody, która ko rytem płynęła do pobliskich stawów.

W godzinach porannych na miejsce powodzi przybyli przedstawiciele władz, w osobach starszy grodzkiego dr. Wróny, na czełnika wydziału bezpieczeństwa publicznego przy urzędzie wojewódzkim w Łodzi p. Berko wicza, komendanta miasta płk. Haberinga, komendanta policji na miasto Łódź insp. Niedziałskiego i in.

Władze bezpieczeństwa wydały zarządzenie organom policyjnym pilnowania dobytku po-

wodźan, opieczetowanego w zalanych mieszkaniach.

Akcja ratunkowa trwała do późnego wieczora dnia wczorajszego oraz jeszcze w godzinach nocnych.

Najprawdopodobniej w dniu dzisiejszym dotknięci katastrofą powodzi mieszkańcy ul. Bawełnianej, rekrutujący się ze sfery robotniczej, będą już mogli zająć swe mieszkania, oczywiście do urzędniemu osuszenia ich.

Wiadomość o powodzi w Łodzi rozeszła się wczoraj rano lotem błyskawicy po całym mieście, wywołując wszędzie olbrzymie wrażenie.

Na ul. Koszykowej beznadziejnie

Tymczasem okazało się jednak, że nie tylko ulica Bawełniana została dotknięta powodzią. Oto wczoraj w godzinach porannych centrala straży ogniowej została

powiadomiona o zalaniu wodą dwóch domów na Bałutach, mianowicie przy ul. Koszykowej 12 i Inflanckiej 4, dokąd niezwłocznie wyruszyły po jednym oddziale straży ogniowej.

Okazało się, jednak, że sytuacja tu jest beznadziejna. Dwa te domki bowiem, położone w najniższym punkcie ulicy zostały niemal kompletnie zalane,

tak, że nawet pompy straży ogniowej nie mogły nic tu pomóc. Mieszkańcy tych dwóch domków w ilości około 15 rodzin zostali ewakuowani, przy-

tem pieczę nad domkami rozłożyła policja która pilnuje miejsca dotkniętych powodzią.

Pozatem poczęły napływać do władz i straży meldunki o zalaniu wodą suteryn domów w różnych punktach miasta m. in. również na ulicy Piotrkowskiej. Okazało się jednak, że sytuacja w tych wypadkach nie jest groźna, wobec czego zaniechano kierowania na miejsce straży, która była zajęta akcją na ulicy Bawełnianej i na Bałutach.

Nocleg dla powoźników

W godzinach wieczornych część osób dotkniętych powodzią skierowano na spoczynek do domów noclegowych, część lokowała się w osuszonych już częściowo mieszkaniach

W dniu dzisiejszym należy się spodziewać całkowitego wyjaśnienia sytuacji.

Należy zaznaczyć, iż podobna powódź nawiedziła Łódź przed 30 laty, od tego czasu w Łodzi tak tragicznej w skutkach powodzi nie notowano

Huragan nad Łodzią

Jednocześnie z ulewным deszczem, który przyczynił się do powodzi w Łodzi wczorajszej nocy i w ciągu dnia wczorajszego przeszedł nad Łodzią i województwem szalony huragan. W Łodzi setki anten zostało pozrywanych z dachów. Na przedmieściach huragan zwałił szereg płotów. W okolicach Łodzi huragan obalił kilkadziesiąt słupów telefonicznych. Doszło skutkiem tego w niektórych miejscach do przerwania komunikacji telefonicznej. Pogotowie techniczne szybko naprawiało wyrządzone przez huragan szkody.

Na ulicach Łodzi szereg osób odniosło rany od spadających kawałków tynku. Skutkiem wichury uległ wypadkowi przygnięcia bramą w domu przy ulicy 11 Listopada 14, kupiec, Chli Wolf Landau, liczący lat 59, zamieszkały przy ul. 11 Listopada 18. Landau doznał ciężkich potłuczeń cieleśnych.

Sfraszne skutki huraganu

3 osoby zabite, 5 odniosło rany

POZNAN, 17 lutego. (Pat.) — Z Szamotuł donoszą, że wskutek silnej wichury, przybierającej chwilami rozmiary huraganu zawałił się tam dziś rano dom mieszkalny.

Pod gruzami domu znaleziono zwłoki Antoniny Adamczakowej, jej córki 22-letniej Pelagii i 2-letniego syna Władysława. Prócz tego został ciężko zraniony Andrzej Kulig, a 4 osoby odniosły lekkie rany.

Rzeki w całej Polsce wzbierają Szereg mostów i domów zniszczonych

W Krakowskiem

KRAKÓW, 17. 2. (PAT). Naskutek wiatru halnego w górach, wzrostu temperatury, a następnie deszczu, ruszyły gwałtownie wody na rzekach Sole, Koszarawie i Skawie przyczem w kilku miejscach powtórzyły się zatopy lodowe przy moście na Sole w Żywcu i Węgierskiej Górze oraz na Skawie pod Zembrzycami. Wobec wszczętej natychmiast akcji ratunkowej niebezpieczeństwa już niema, jakkolwiek w związku z padającymi deszczami wody na Sole przybierają.

Jednocześnie wezbrały w powiecie żywieckim potoki górskie, wpadające do Soły, szczególnie potok Nickulina w Rajczy, który wystąpił z brzegów, zalewając kilkana-

ście domów. Zerwane zostały mosty na potoku Czarna w Soli pow. żywieckiego i na drodze powiatowej Rajca — Sól — Zwardoń, gdzie komunikacja została przerwana.

Również w powiecie krakowskim wylała rzeka Dłubnia, zalewając okoliczne pola i łąki na przestrzeni około 2 km. oraz odcinek drogi między Batowicami a Raciborowicami.

W Kieleckiem

KIELCE, 17. 2. (PAT). Wody na rzekach województwa kieleckiego podniosły znacznie swój poziom. Ogólny stan wody wynosi obecnie 1 metr ponad poziom lodu.

W Kielcach z powodu deszczu

zalane zostały niżej położone dzielnice miasta. Na przedmieściach woda zalała pobliskie łąki i 8 domów mieszkalnych, z których ludność ewakuowano.

W Białostockiem

BIAŁYSTOK, 17. 2. (PAT). — Wskutek nagłych opadów deszczowych i roztopów, woda uszkodziła w wielu miejscach rozpoczęte roboty kanalizacyjne, przyczem zalanym został główny kolektor przy ulicy Poleskiej. W niższych punktach miasta zalane są piwnice domów, w kilku zaś domach woda wtargnęła również do mieszkań parterowych. Pozatem stan wody na rzece Białej znacznie się podniósł.

Kino „PALACE”

Dziś! Ceny niższe!! od 1.09

na najlepszy film wiedeński z Franciszką Gaal

„PIOTRUŚ”

Litwinow przewidział
atak antysowiecki, inscenizowany przez Niemcy

Francusko - angielskie pertraktacje londyńskie bezspornie stanowią bardzo ważne posunięcie na szachownicy gry międzynarodowej.

Jest to posunięcie o dużym znaczeniu taktycznym. Jak wiadomo główne dążenie wielkich mocarstw polega w polityce między państwowej na tem, by doprowadzić do utworzenia się bloku międzynarodowego, który miałby przewagę nad ewentualnym blokiem przeciwników. Stąd wzajemne dążenia do podminowania istniejących sojuszy wojennych przeciwnika, a zarazem troska o wzmocnienie i rozbudowanie własnych sojuszy. W ciągu ostatnich kilku lat sytuacja międzynarodowa pod tym względem ciągle się zmieniała, jak w kalejdoskopie. Jednocześnie

NIKTÓRE PAŃSTWA STARAJĄ SIĘ ODEGRAĆ ROLE JEZYCZKA U WAGI,

rolę tertius gardens, by wykorzy-

stać rywalizację poszczególnych mocarstw. Podobne wyszukiwanie koniunktury politycznej wymieniło dało się Mussoliniem, który w t. zw. rzymskim porozumieniu użył wcale okazałe zyski kolonialne, jak to szeregi cesji terytorjalnych oraz

DESINTERESSEMENT FRANCJI W ABISYJNIE

Zmiana frontu w polityce między narodowej, dokonana przez Włochy i Sowiety, była dla Niemiec bolesnym ciosem, stanowiąc zarazem duży atut w grze Francji. W odpowiedzi na to

NIEMCY STARALI SIĘ WYKORZYSTAĆ KARTĘ PRYTYJSKĄ, stawiając na tradycyjną politykę angielską, która polega na dążeniu do osłabienia kolejnego hegemonia na kontynencie europejskim, przy jednoczesnym uprawianiu splendid isolation i stosowaniu taktyki

„Wait and see” —

WYCZEKIWAĆ I OBSERWOWAĆ.

Wysuwając kartę brytyjską, Niemcy dążyli zarazem do zaskon towania niechęci Albionu, gdy rozchodzi się o czynne militarne zaangażowanie się, zgóry, automatycznie. Jednocześnie polityka hitlerowska starała się wykorzystać tarcia brytyjsko - francuskie na terenie kolonialnym, zwłaszcza w strefie arabskiej. Poza to dyplomacja niemiecka nie zapomniała i o

ATUCIE ANTYSOWIECKIM, o ukrytym, ale stałym antagonizmie brytyjsko - rosyjskim w Azji.

Via Londyn, dążyli Niemcy do uzyskania od Francji dalszych ustępstw na drodze anulowania pozostałości traktatu wersalskiego, a mianowicie do proklamowania zupełnego równouprawnienia Niemiec w sprawie zbrojeń, co oznacza nie tylko sankcjonowanie faktycznego

stanu tych zbrojeń, ale i PRAWO DO FORTYFIKOWANIA ZDEMILITARYZOWANEJ STREFY NADREŃSKIEJ.

Obok równouprawnienia zbrojenia Niemcy wysuwają równouprawnienie dyplomatyczne. Wedle tej zasady Niemcy nie mogą być zobowiązane do jakiegokolwiek serwitutu międzynarodowego, do jakiegokolwiek ciężaru lub ograniczenia międzynarodowego, oprócz tego i ustalonego bez udziału Trzeciej Rzeszy. Otóż widocznym jest, że Niemcy bynajmniej nie zrezygnowały z imperjalizmu, lecz

CHCĄ ATAK ROZPOCZĄĆ W DOGODNYM DLA NICH MOMENCIE I w odpowiednich warunkach.

W tym okresie wyczekiwania Niemcom bynajmniej nie przeszkadza frazes pacyfistyczny, stanowi on raczej dla Rzeszy świetną zasłonę. Zamierzony atak imperjalistyczny jest zarazem rozłożony na raty, na kilka etapów. W kierunku pierwszego etapu tej zabarzonej polityki Niemcy pragną mieć wolne ręce już obecnie. Tym pierwszym etapem jest KLAJPEDA ORAZ WSCHÓD EUROPY, a właściwie zachodnie kresy Związku Sowieckiego. Stąd opór Niemiec w sprawie wschodniego Locarna, w sprawie paktu wschodnio - europejskiego.

O ile rozpatrywać francusko - londyńskie porozumienie pod kątem tego programu niemieckiego, to okazuje się, iż dzięki pomocy Wielkiej Brytanii

DYPLOMACJA NIEMIECKA UZYSKAŁA BARDZO DUŻO.

Nietylko zostałyby zniesione klauzule militarne traktatu wersalskiego, ale Niemcy uzyskałyby prawo do zbrojeń w dziedzinie lotnictwa. Wobec dążenia pewnych kół angielskich do wciągnięcia Niemiec z powrotem do ligi narodów, Niemcy gotowe są się na to zgodzić, ale dla zmanifestowania swej równości dyplomatycznej możliwe wysuną jakiś demonstracyjny warunek.

W zasadzie Niemcy godzą się na propozycje francusko - angielskie, ale wysuwają jednocześnie szereg zastrzeżeń, z których główne polega na żądaniu odrębnego traktowania problemu wschodnio - europejskiego.

POLITYKA SOWIECKĄ PRZEWIDZIAŁA MOŻLIWOŚĆ PODOBNEGO ATAKU PRZECIWSOWIECKIEGO.

Dlatego też Litwinow podpisał t. zw. protokół francusko - sowiecki, wedle którego w kwestjach, interesujących Sowiety, Francja zobowiązała się nie przedsięwziąć żadnych

kroków bez wiedzy Sowieców. Jednocześnie

LITWINOW WYSUNĄŁ ZUPEŁNIE SŁUSZNĄ ZASADĘ T. ZW. NIEPODZIELNOŚCI POKOJU, wiążąc problem paktu wschodnio - europejskiego z ogólnym problemem utrzymania pokoju.

Wysuwając zasadę niepodzielności pokoju, dyplomacja sowiecka może powołać się nietylko na argumenty natury ogólnej, lecz i na przykłady historyczne. Przecież klęska Francji za czasów Napoleona III nastąpiła po porażce Austrii,

SEDAN POPRZEDZIŁA SADOWA.

Obok znaczenia reaktywu taktycznego, londyńskie porozumienie ma również i pewne znaczenie konstrukcyjne, prawno - twórcze. Ale ta kwestja stanowi temat zgola odrębny.

S. Cz.

Wycieczki i przejazdy grupowe DO PALESTYNY

od zł. 630,—

Informacje i zał. „ORBIS” Piotrkowska 18, telefon 249-38. 65, 101-01

Pakistan

Anglia zakłada państwo muzułmańskie

Prasa sowiecka donosi na pod stawie informacji z Anglii o projekcie utworzenia nowego państwa muzułmańskiego na terytorjum Indji i przylegających krajów.

Nowe państwo ma się nazywać „Pakistan”.

Nazwę tę utworzono z pierwszych liter nazw krajów, które wejdą w skład nowego państwa

M. in. Pakistan ma obejmować Pendżab, Sind, Kaszmir i podobno także Afganistan. Ten o statni kraj nie należy wprawdzie do Indji, jednak wspólnota religijna i rasowa przemawia za włączeniem tego kraju do Pakistanu.

TYTAN EKRANU

Conrad Veidt

zabijesz w swej dawniejszej potędze aktorskiej w egzotycznym filmie

Bella Donna

Grand-Kino

Pocz. o 4-ej

2-gi tydzień rekordowego powodzenia!

„BAL W SAVOY’U”

Ceny niższe na wszystkie seanse 1.09, 1.50 i 2.20

GITTA ALPAR

HANS JARAY

„LUNA”

Dziś i dni następnych!

Najwyższej klasy film austriacki w języku

niemieckim

„FRASQUITA”

w otoczeniu Maksa Gültorffa, Hansa Mosera, Heinza Rühmana, H. H. Bollmanna.

Orkiestra: „Die Wiener Filharmoniker” pod osobistą bat. Franciszka Lehara.

Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10 wiecz., w sob. i niedz. poranki o g. 12 i 2-ej. — Ceny miejsc do godz. 6.30 niższe.

Muzyka króla wiedeńskiej operetki FRANCISZKA LEHARA

Reżyserja twórcy najpiękniejszych filmów europejskich Karola Lamacza

W roli głównej JARMILA NOVOTNA

Nadprogram: Znakomita kreskówka kolorowa.

Kino Dźwiękowe

„CZARY”

Dziś i dni następnych wielki podwójny program!

I. — Pat i Patachon jako kompozytorzy

Najweselejszy film świata z uroczą Aza Clause, która zyskała zaszczytny tytuł „Miss Europy”. Koncert gry najlepszych na świecie komików PAT i PATACHON. — Humor i sensacja!

II. — Wymarzona para kochanków ekranu Jean Crawford oraz Gary Cooper

w potężnym dramacie współczesnym Dziś żyjemy

Początek o godz. 4-ej.

Tylko w porozumieniu z Francją będzie Anglja rokować z Niemcami

PARYŻ, 17. 2. (PAT). Londyński korespondent „Echo de Paris” twierdzi, że Foreign Office stosunkuje się niezbyt przychylnie do projektu wyjazdu sir Simona do Berlina.

„Excelsior” donosi, że Foreign Office po pierwszym zbadaniu not niemieckich dało rzekomo do zrozumienia, iż wizyta ministrów angielskich w Berlinie narazie nie jest przewidywana. W każdym razie ewentualne rokowania angielsko-niemieckie będą poprzedzone przez nową wymianę poglądów między Anglią a Francją.

„Matin” uważa za możliwe, że rządy francuski i brytyjski opracują wspólną odpowiedź na notę niemiecką.

Superior
jest aparatem na który czekacie oddawna!

70 tysięcy ochotników włoskich chce pójść na front abisyński

RZYM, 17. 2. (PAT). Podczas ostatniego posiedzenia wielkiej rady faszystowskiej Mussolini zakomunikował, że z górą 70,000 CZŁONKÓW MILICJI FASZYSTOWSKIEJ ze wszystkich prowincji

włoskich ZAŻĄDAŁA OD I LU TEGO I W DNIACH NASTĘPNYCH aby przydzielono ich do oddziałów, przeznaczonych do Afryki wschodniej. W tym samym czasie napłynęło tysiące zgłoszeń od

b. kombatantów i obywateli do ministerstwa wojny, co powitane zostało z wielkim zadowoleniem.

Instrument propagandowy

RZYM, 17. 2. (PAT). Ogłoszony dziś komunikat o uchwałach wielkiej rady faszystowskiej wywołał tu wielkie wrażenie. W kołach dyplomatycznych i prasowych utrzymują, że komunikat ten może mieć wpływ zarówno na sytuację wewnętrzną, jak i zagraniczną Włoch. Nazewnątrż komunikat obliczony jest przede wszystkim na konsolidację opinii włoskiej i wzmocnienie na duchu społeczeństwa, które dowiedziało się z komunikatu o MASOWYCH ZGŁOSZENIACH DO WOJSKA, mającego udać się do Afryki wschodniej. Z treści komunikatu wynika, że są to ZGŁOSZENIA DOBROWOLNE.

Nazewnątrż, celem komunikatu jest zapewne WYWARCIE WPLYWU NA STANOWISKO ABISYNI, która stoi dzisiaj w obliczu nowych liczących transportów wojskowych, jakie wysłane zostaną do Afryki.

Gen. Carmon

prezydentem Portugalii

LIZBONA, 17. 2. (PAT). Gen. Carmona dotychczasowy prezydent republiki portugalskiej został ponownie obrany prezydentem.

Socjaliści Belgji będą demonstrować pomimo zakazu rządu

BRUKSELA, 17. 1. (PAT). Na 24 bież. miesiąca belgijska partja socjalistyczna przygotowuje w Brukseli

wielką manifestację antyrządową, w której ma wziąć udział 200,000 robotników, w przeważnej części bezrobotnych. Rząd początkowo udzielił pozwolenia na manifestację, później jednak, wobec wielkiego podniecenia, obawiając się rozruchów, pozwolenie cofnął. Zarząd partji postanowił jednak na posiedzeniu odbytem pod przewodnictwem Vandereldego manifestacji nie odwoływać. Na najbliższym

posiedzeniu parlamentu socjaliści zgłoszą w tej sprawie interpelację. Jeżeli parlament przeciwstawi się demonstracji, 21 bm. zwołany będzie nadzwyczajny kongres partyjny, który zadecyduje o tym, czy manifestacja mimo zakazu się odbędzie. Zaznaczyć należy, że syndykaty socjalistyczne liczą w Belgji przeszło 200,000 ludzi, podczas gdy siła zbrojna państwa wynosi 60,000 żołnierzy.

„Arcybiskup” Kowalski skapitulował

Wkrótce oddaje ruchomości i świątynie

PŁOCK, 17 lutego. (Pat.) — W sobotę wieczorem „Dziennik Płocki” wydał nadzwyczajny do datki, w którym donosi o zrzeczeniu się przez arcybiskupa marjawickiego Kowalskiego godności. W liście pasterskim, arcybiskup Kowalski zastrzega sobie jednak prawo duchowej opieki nad marjawitami. „Dziennik Płocki” podaje, że zbuntowani marjawici zaskoczeni są listem pasterskim swego arcybiskupa. Arcybiskup Kowalski w najbliższych dniach ma oddać zbuntowanym wszystkie nieruchomości wraz ze świątynią.

Niezadowoleni z arcybiskupa Kowalskiego nie chcą się ostentacyjnie zgodzić na jego oświadczenie, dotyczące zatrzymania przy sobie prawa dalszej duchowej opieki nad ogółem marjawitów.

Współwięźniowie Hauptmanna przywitali go gwizdaniem i wrogimi okrzykami

TRENTON, (New Jersey), 17. 2. (PAT). — Towarzysze więzienia Hauptmanna urządzili dzisiaj wrogą w stosunku do niego manifestację. Kilku więźniów, którzy spozostreżli podczas spaceru Hauptman

na, zaczęło gwizdać na jego widok i wznosić wrogie okrzyki. Do manifestacji tej przyłączyło się 600 pozostałych więźniów. Straży więziennej z trudem udało się wkońcu przywrócić spokój.

Olbrzymie opady śnieżne w górach Atlasu



Cale Marokko, a szczególnie góry Atlasu, wskutek panujących ostatnio zamieci, pokryte są grubą warstwą śniegu. Na szosach górskich, jak widzimy, uniemożliwiona została komunikacja.

IERZY GELLER

Dobra rada

Nie mogłem zrozumieć, dlaczego ten obcy pan usiadł właśnie przy moim stoliku. Przecież miejsca było dosyć: w całej kawiarni byliśmy tylko we dwóch. Zwiedziłem już wszystko, co było godne widzenia w miasteczku. Małutki, malowniczo położony kościółek obejrzałem do kładnie i teraz nie wiedziałem, co zrobić z czasem. Była dopiero godzina druga po południu. Usiadłem w małej kawiarence przy oknie i czekałem, aż nadejdzie wieczór. Bo z moim przyjaciąłem mogłem się zobaczyć dopiero wieczorem. Przeczytałem już uważnie i dokładnie wszystkie gazety i ilustracje, jakie były w kawiarni. Znużony odsunąłem sporą plikę gazet od siebie i rozejrzałem się dokoła. Co robić dalej? Nagle wzrok mój padł na pudło szachów, które stało na małym stoliczku tuż przy bufecie. Ucieszyłem się: Znalazła się możliwość zajęcia czemś długiego, nudnego popołudnia, które jeszcze miałem przed sobą. Spojrzałem na mego sąsiada:

— Czy grywa pan w szachy? — spytałem.
— Owszem — odpowiedział — gram.
— A czy... ma pan trochę wolnego czasu?
— Owszem, mam czas — brzmiała odpowiedź.
Ucieszyłem się.
— To dobrze składa się, więc może zagramy partyjkę?
— Nie wiem, czy mogę — odpowiedział i smutnie wyjrzał przez okno.
Starąłem się być bardzo uprzejmy.
— Ależ rozumie się, że pan może.
— Mówi pan tak swobodnie, bez zastanowienia, a to wcale nie jest łatwe. Wszak może się słońce wstać na pozór niewinna partja szachów. To niebezpieczna gra...
— Niebezpieczna? Pan chyba żartuje.
— Ależ nie, mówię zupełnie poważnie. Przypuśćmy, że zagram z panem. Zagram i wygram. Kilka razy raz po raz wygrywam i zainteresowanie moje gra rośnie. Mam wrażenie, że odkryłem w

szachach. Zapalam się. Gram już teraz stale. Zaniębuję tem samym pacę i na starość umieram z głodu. A to jest tylko jedna z tysięcy możliwości. Widzi pan więc, że szachy są niebezpieczną grą.
— No, jeżeli pan jest aż tak przezorny, to musimy zrezygnować. A szkoda. Mam tak dużo wolnego czasu i nie wiem, co z nim począć.
— Zrezygnować? Tak nagle chce pan zrezygnować? Nie zastanawia się pan nad tem, czy mi pan dobrze radzi, nie myśli pan, czy nie zniszczy mnie ostentacyjnie ta pańska rada?
— Co też pan mówi? — spytałem zdziwiony.
— Dobrze mówię. Niech pan uważnie posłucha: Nie gram z panem w szachy. Wyglądam beznadziejnie przez okno i nudzę się dalej. Nudzę się tak bardzo, że wreszcie postanawiam opuścić ten lokal. A kiedy stąd wychodzę, najechała właśnie z ogromną szybkością auto. Nim zdążyłem się usunąć, auto to wjechało na mnie, przewraca mnie i zabija na miejscu. Czy mogłem wiedzieć, że tak będzie? Nje. Ale w życiu wszędzie zważaj na człowieka niebezpieczeństwa.
— Wobec tego boje się radzić

panu cokolwiek. Więcej już nie powiem.
— I postąpi pan bardzo nie słusznie, a to dlatego, że milczem swoim sprowadzi pan na mnie nieszczęście. Bo jeżeli nie będę miał zamiaru spędzić popołudnia w pańskim towarzystwie, pójdę do kina. A jeżeli zo stanę z panem, nie pójdę, chociaż miałem zamiar iść. I dobrane się stanie. Bo w kinie mógłbym usiąść przy człowieku chorym, powiedzmy na czarną ospę. Na pewno zaraz byłbym od niego, zachorowałbym i zabrano by mnie do szpitala. W szpitalu lekarze pozbawią mnie wszystkich moich pieniędzy, a potem pozwolą mi umrzeć. I moja biedna rodzina jeszcze moje długie będzie musiała płacić. I to będzie pańska wina.
— Moja? — zupełnie już nie rozumiałem.
— Ależ naturalnie. Przecież postanowił pan milczeć i nie udzielać mi żadnych rad. Rozumie pan teraz?
Wskazałem na czystą serwetkę, którą był przykryty stół.
— Jeżeli powiem, że ta serwetka jest biała będzie źle, jeżeli powiem, że jest czarna będzie źle, a jeżeli n.c. nie powiem, dopiero będzie źle. Tak pan sądzi?
— Bo tak jest naprawdę, a to dlatego, że świat jest zwarjowany. Mój wuj naprzykład przez

głupią muchę dostał się do więzienia.
— Jakim sposobem?
— Poprości. Zakradł się do jakiegoś mieszkania. Nagle usłyszał nieznośne, uporczywe brzęczenie muchy. Zdenerwował go to tak bardzo, że wystrzeżił w kierunku tej muchy. I zabił właściciela mieszkania. A że nie miał dość pieniędzy, żeby sobie wziąć dobrego adwokata, zabrał pan teraz?
W zamieszaniu, a równocześnie z obawą przyglądałem się memu rozmówcy.
— Więc jak należy zdan'em pana, postępować celem uniknięcia niebezpieczeństwa?
— Jest tylko jedna droga. Ubezpieczyć się w towarzystwie „Securitas”. Ubezpieczyć od śmierci, wypadku i choroby. — Ubezpieczając się, płaci pan za swego doktora, adwokata i za reperację swego auta. Kiedy pan umrze śmiercią naturalną, czy też popełni samobójstwo, kiedy pan zachoruje, przegra w bridge'a, lub nie wygra procesu, zawsze w ciężkiej sytuacji pomoże panu „Securitas”. Niech pan więc nie traci czasu i idź ze mną. Dzisiaj jeszcze tylko dziesięciu interesantów możemy przyjąć. A że jest mi pan sympatyczny, chcę aby pan był pierwszy. Czy mogę prosić o pański adres?

Reforma i unifikacja prawa małżeńskiego

Śluby bez formalności i zapowiedzi

„Małżeństwo jest dozgonnym związkiem dwojga ludzi, przez który zakładają rodzinę”

Różne wyznania nie będą stać już na przeszkodzie przy pobraniu się dwojga osób

...z prawdziwą przykrością muszę stwierdzić, że takiego chaosu, jak w prawie małżeńskim, takiego konglomeratu praw najprzeróżniejszych — na całym świecie niema. Może u Hotentotów...
(Z przemówienia ministra Michałowskiego w senacie).

Dobrze się stało, że niemal w stu letnią rocznicę wprowadzenia na ziemiach b. Kongresówki prawa nikolajewskiego o małżeństwie z roku 1836 — zajęto się z powrotem i dzięki odczytowi sędziego Stefańskiego wprowadzono na forum publiczne sprawę, która dla społeczeństwa naszego posiada wagę pierwszorzędną: jest nią sprawa

zreformowania i unifikacji prawa małżeńskiego w Polsce. Kwestja zreformowania prawa małżeńskiego w Polsce tak żywo obchodzi ogół, że bez udziału i bez opinji tego ogółu trudno będzie doprawdy, zdać sobie sprawę z wad i zalet zamierzonych posunięć nowatorskich.

W odmeście 50 różnych praw...

Jedno, co jest naprawdę dobre w zaborze austriackim, uchodziło za przestępstwo w Kongresówce, lub naodwrot. Tak również było i z prawem małżeńskim: 50 różnych ustaw, rozporządzeń i „patentów” cesarskich rządziło życiem i wspólnotą małżonków; 50 różnych praw „regulowało” byt rodziny w państwie, miało pieczę nad młodem pokoleniem, orzekało w sprawach mię-

dzy małżonkami. Oczywiście, że bieżąco różne prawa wytwarzają różne kategorie myślenia w trzech zaborach i stąd np. katolik w Polsce zachodniej, napewno nie gorszy od katolika z b. Kongresówki, patrzył okiem obojętnym na instytucję ślubów cywilnych, podczas gdy u nas jest ona jeszcze przez niektórych traktowana jako umniejszenie praw i znaczenia kościoła.

Co było dobre 100 lat temu...

Nikt chyba nie będzie dziś u trzymywał, że wszystko to, co stare, dobre jest, pożyteczne i winno być zachowane bez zmian. Kodeks małżeński, obowiązujący obecnie na terenie byłego zaboru rosyjskiego, wprowadzony został w roku 1836, zaś jurysdykcja sądów duchownych w sprawach małżeńskich sięga początków X stulecia. Pomyślmy, jak ogromny skok na przód uczyniło życie; jak raptownie w okresie powojennym zmieniły się dawne, zdawać się mogło — niewzruszone zasady; jak dalece różni się człowiek z roku 1935 od

swego pradziada z przed 100 lat, jak wiele przybyło przez ten czas nowych pojęć, nowych okoliczności... Czy to, co mogło pod względem prawnym zadawałać społeczeństwu z 18 i 19 wieku — odpowie wszelkim wymogom współczesnego życia? Absurd! Właśnie i z tego względu reforma prawa była pożądana, tem bardziej, że intencja prawodawcy było doprowadzić przy tej okazji do reformy i naprawy obyczajów, niestety, mocno w społeczeństwie naszym rozluźnionych.

Małżeństwo to nie prywatata...

Ci, którzy spodziewali się znaleźć w nowym prawie małżeńskim szerokie „bramy” wiodące wprost do „raju” rozwodowego — będą napewno rozczarowani, niema tam bowiem ani takich bram, ani nawet zbyt częstych w murze pożycia mał-

żeńskiego furtek. Prawodawca dość surowo potraktował interesy jednostki w małżeństwie i podporządkował go interesom społeczeństwa. Małżeństwo, według nowego kodeksu, nie jest umową prywatną - prawną, podnie-

sioną przez kościół do godności sakramentu. Nie.

Małżeństwo, zdaniem prawodawcy, jest sprawą społeczną i musi być skomponowane z interesami ogółu. Stąd wynika cały szereg czynników, które w nowym małżeństwie muszą być zachowane. Są nimi: higiena rasy, czynnik biologiczny i fizjologiczny, czynnik religijny, czynnik gospodarczy, czynnik społeczno - prawny. Dopiero wtedy gdy wszystkie zostały zachowane,

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 8,45 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12,10 Koncert kwintetu salonowego.
- 13,05 Muzyka popularna.
- 15,45 Muzyka lekka. Orkiestra i Tadeusz Łaskowski (śpiew).
- 16,45 Lektora języka niemieckiego.
- 17,00 Recital śpiewaczy Mariji Fiorenza.
- 17,25 Muzyka (płyty).
- 17,35 Muzyka lekka (płyty)
- 17,50 „Toruń za czasów Kopernika” — pogadanka.
- 18,00 Muzyka (płyty).
- 18,15 Koncert kameralny. Kwartet smyczkowy.
- 18,45 „Historja perłowego naszyjnika” — opowiadanie dla dzieci.
- 19,00 Audycja żołnierska.
- 19,30 „Pachnąca wyspa — Korsyka” — feljeton.
- 19,50 „O obozowaniu i biwakowaniu w zimie”.
- 20,00 Koncert polskiej kapeli ludowej.
- 21,00 Koncert symfoniczny.
- 21,45 „Mózg — najcudniejszy narząd” — odczyt.
- 22,15 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- Koenigswusterhausen (1571)
- 20,15 Symfonia koncertowa na 4 solowe instrumenty i orkiestrę Haydna, Uwertura „Genowefa” Schumana i Symfonia F-dur Brahmsa.
- Hamburg (332)
- 20,10 Symfonia A-dur Brucknera
- Langenberg (456)
- 23,00 Utwory Mozarta (Sonata, Pieśni i Kwartet smyczkowy D-moll).
- Monachjum (405)
- 19,30 Komiczna opera Adama „Poczytyhon z Lonjumeau”.
- Stuttgart (523)
- 00,00 Symfonje: Mozarta D-dur i Brahmsa D-dur.
- Rennes (388)
- 21,30 Operetka „Planquette” „Dzwony kornewilskie”.
- Londyn (261) i Droitwich (1500)
- 23,05 Kwartyety smyczkowe: Czerepina A-moll i Brahmsa C-moll, Pieśni.
- Bero - Muenster (540)
- 20,00 Koncert (Fantazja na smyczki Burkharda, Koncert fortepianowy B-dur Brahmsa, Utwory fortepianowe Schumana i Symfonia D dur Mozarta).
- Praga (470)
- 21,00 Fragmenty z oper Belliniego.
- Budapeszt (550)
- 19,10 Koncert (Uwertura „Kriś Stefan” Beethovena, Koncert skrzypcowy Mozarta, „Kindertotenlieder” Mahlera, Suita cyrkowa Kazasax'a, Wale Hubay'a i Bolero Ravela)

a więc małżonkowie są zdrowi na ciele i umyśle, odpowiadają sobie wzajemnie, nie dzielą ich przepastne różnice przekonań, są zdolni do wzajemnego utrzymania rodzi-

ny i potomstwa — małżeństwo może być zawarte bez przeszkód i utrzymane z pożytkiem — i dla współmałżonków i dla społeczeństwa.

„Dozgonny węzeł małżeński”

Definicję małżeństwa w nowym kodeksie określono jak następuje: „Dozgonny związek dwojga ludzi, przez który zakładają rodzinę”. Wyraz „dozgonny” jest podkreśleniem utrzymania nierozdzielności małżeństwa, które zasadniczo zawierane jest „aż do grobowej deski”.

gatem rozwodu. Ale, cóż z tego, że małżonkowie zostali rozwiedzeni, że nie żyją ze sobą? Węzeł małżeński przez to rozzerwany nie został i żyją sobie na uboczu w aktach kościelnych. On sobie i małżonka sobie. A że węzeł żyje — nie wolno dwojgu ludzi, których przedziela już zdawna uraz wzajemnej niechęci — złożyć nowego życia w bardziej im odpowiadających warunkach.

Prawodawca nie pochwała i nie proteguje lekkomyślności przy rozwiązywaniu węzła małżeńskiego, ale też nie czyni z niego węzła gordyjskiego.

Otóż tej wegetacji nowe prawo małżeńskie nie pochwała i dlatego wprowadza możliwość rozwodów

Separacja udzielana przez kościół katolicki jest właściwie suro-

Przed urzędnikiem stanu cywilnego

Najbardziej „rewolucyjną” zmianą, jeżeli chodzi o ziemie b. Kongresówki, będzie zawieranie małżeństw przed urzędnikiem stanu cywilnego. Dwoje ludzi: mężczyzna mający przynajmniej 20 lat i kobieta, przynajmniej 17-letnia mogą stanąć przed urzędnikiem stanu cywilnego i po stwierdzeniu, że niema przeszkód dla zawarcia związku między nimi, wyjdą z urzędu już jako para małżeńska.

go o braku przeszkód do małżeństwa. Po udzieleniu ślubu, parafja musi sporządzić protokół ślubny i przesać go do urzędu stanu cywilnego.

Śluby takie będą tanie: taksa 5 złotych umożliwi ożenek nawet najmniej zamożnym.

Zatem — ślub odbywa się przed urzędnikiem, lub przed duszpastorem w obecności dwu świadków. Nowy kodeks odrzuca wszelkie dawne formuлки i przysięgi, wypowiedane przed ołtarzem; narzeczeni będą musieli tylko zgodnie oświadczyć, że zawierają dozgonny związek małżeński.

Narzeczeni mogą brać ślub wprost w kościele, ale i wówczas muszą przedstawić w parafji zaświadczenie urzędu stanu cywilnego.

Przy ślubie zapowiedzi nie będą potrzebne; chyba, że jeden ze współmałżonków jest obywatelem obcego państwa, lub jest podejrzany o bigamję.

Miedzy osobami różnych wyznań

Zasadniczo: ślub cywilny może, ale nie musi być potwierdzony przez kościół tego wyznania, do którego należy jeden z narzeczonych. Stąd wynika, że przed urzędnikiem stanu cywilnego będą mogły zawrzeć związek małżeński osoby różnego wyznania, gdyż prawo dawca stał na stanowisku całko-

witego, a opartego na konstytucji, równouprawnienia obywateli. Religja w myśl nowego kodeksu, nie będzie mogła stanowić przyczyny, uniemożliwiającej związek dwojga chcących się pobrać ludzi. Natomiast są inne przyczyny, bardziej fizycznej natury, które kodeks dość szczegółowo wymienia.

Kiedy się żenić nie można?

- Otóż — nie mogą zawrzeć małżeństwa: Osoby, które w poprzednim związku małżeńskim nie uzyskały rozwodu.
- Krewni w linii prostej i powinowaci.
- Osoby, które dla zawarcia nowego związku, nastawały na życie swego współmałżonka.
- Osoby, dotknięte chorobą umysłową.
- Osoby, chore na otwartą gruźlicę.
- Osoby, dotknięte chorobą weneryczną w stanie zaraźliwym, bądź oddające się nalogowi narkomanji.

Jak z tego widać — nie pominięto przy reformie prawa małżeńskiego względów eugenicznych, choć zaniechano projektowane pierwotnie wprowadzenie obowiązkowych przedślubnych badań i świadectw lekarskich. Narzeczeni, a miast dawnego „egzaminu przedślubnego”, będą mieli do wypełnienia tylko deklaratywną, w której oświadcza, że są zdrowi i zdolni do zawarcia związku. Oczywiście, za podanie fałszywych danych grozić będzie surowa odpowiedzialność.

Casino Dziś i dni następnych!
Dawno niewidziana gwiazda
Liana Haid
oraz **Leo Slezak i Herman Thimig**

zachwycać będą swym niefrasobliwym humorem w komedji wiedeńskiej, mówionej po niemiecku p. t.

MUSZĘ BYĆ MŁODY...!

Pocz. o 4-ej. Nadpr.: Aktualności Paramountu i P. A. T.

OSCHŁA JUŻ ZIEMIA, OSUSZMY ŁZY...



Czy w Twoim lokalu wisi nalepka, świadcząca, że opodatkowałeś się na rzecz powodźnian?



Rest. „TABARIN” Dancing
Narutowicza 20.

Dziś i codziennie światowa atrakcja TRIO o HAYO To maximum przyszłowiej japońskiej szczęsności i siły oraz pełny program artystyczny. Codziennie od 5-8 Five kons. 1 zł. z całkowitym programem tatr. — Od 10 w. do rana Dancing

Teatr „ROZMAITOŚCI”
Cegiełniana 27, tel. 112-25
Gościnne występy słynnego artysty Aleksandra GRANACHA

Dziś, w poniedziałek o g. 9.30 po cenach ulgowych, cały parter 1 złoty poraz ostatni „Sumienie świata”
Jutro, we wtorek uroczysta Premiera „SHYLOK” (Kupiec wenecki) z Aleksandrem Granachem

Dnia 16 lutego 1935 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy

B. P.

MAKSYMILJAN SZYFFER

Wyprowadzenie drogi nam zwiok nastąpi dziś, w poniedziałek, 18 lutego o g. 2 pp. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim, o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

Żona i Dzieci

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suko. K. Leinwebera (Plac Wolności 2), Suko. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielińska 32), J. Cymera (Włoczańska 37), Suko. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

DODATKOWA KOMISJA POKOROWA. — W dniu 28 bm. w lokalu biura wojskowo - policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU. Łódź Miasto II, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1918 i starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 18 i 14 ko misarjatu poljeji.

W związku z tem zainteresowani poborowi winni przygotować potrzebne do przedstawienia na komisji dokumenty, mianowicie dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości z fotografią, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

Samobójstwo bezrobotnego

Powiesił się z powodu braku pracy

W domu przy ulicy Napiórkowskiego 161 rozegrała się onegdaj wieczorem tragedia.

Zamieszkały w tym domu 37-letni Karol Kargier od dłuższego czasu pozostawał bez pracy. Wezłkie wysiłki Kargiera w kierunku uzyskania pracy spełzały na niczym.

Onegdaj wieczorem Kargier powiesił się we własnym mieszkaniu na haku wbitym w ścianę. Gdy spostrzeżono samobójstwo i odwieziono wisielca, Kargier nie dawał już znaku życia. Lekarz pogotowia ratunkowego miejskiego stwierdził zgon.

Zwłoki przewieziono do sekcjum miejskiego dla dokonania sekcji.

Napaść na kobietę

W podwórzu domu przy Al. Kościuszki 29 została napadnięta i pobita przez nieznanego mężczyznę Antonina Henczel, odnosząc ogólne potłuczenia głowy.

Poszkodowanej udzielono pomocy pogotowia ratunkowe. Sprawców napaści poszukuje policja.

Ruina stanu lekarskiego

Pacjent umiera bez lekarza -- lekarz bez pacjenta

Coraz częściej obijają się wokoło natarczywe wieści o niesłychanym zubożeniu wolnych zawodów, zubożeniu, które od kilku lat postępuje wytrwale na przód, szersząc niepokojące spustoszenia. Ciągłe słyszy się w nierozłącznym zestawieniu dwa pojęcia — pauperyzacji i kryzysu, przyczem niekiedy z ogólnego na narzekani wybijają się jaskrawo fakty wymowniejsze od ostrzeżeń, czy nawoływań. Do grupy najbardziej „bitych” wolnych zawodów należy obecnie stan lekarski.

11.000 lekarzy praktykuje na terenie całej Polski. Skupieni są różnie. Najgęściej oczywiście w większych miastach. W Warszawie jest ich 2.200, to znaczy jeden lekarz przypada na 500 mieszkańców. Lecz są miejscowości a nieraz całe okolice, gdzie na 16 — 18 tys. mieszkańców przypada tylko jeden lekarz. Jedyne województwa zachodnie, oraz część Małopolski Zachodniej posiada odpowiednią liczbę sił lekarskich do ogółu ludności — 1 na 5 — 6 tys.

Niewiarygodne, ale prawdziwe

Oczywiście, że to wadliwe zgrupowanie odgrywa swoją rolę w strukturze pauperyzacji lekarzy, ale rolę bynajmniej nie najważniejszą. Zapotrzebowanie na wolnopracujących lekarzy od paru lat zmniejsza się stopniowo. Chorzy — nieubezpieczeni zgłaszają się o poradę w wypadkach ostatecznej konieczności. Przedewszystkiem więc

ucierpiała praktyka prywatna. W Warszawie, większość lekarzy, nie pracujących w żadnej instytucji, znajduje się w wyjątkowo ciężkim położeniu. Młodzi lekarze, o niewyrobinem jeszcze nazwisku

znoszą nędzę, przymierają głodem. Jest jedna młoda lekarka, która nie mając pieniędzy na bilet, codziennie przebywa tam i zpowrotem 20 km. drogi pieszej do szpitala z miejscowości podwarszawskiej. Jest młody lekarz który

nieśmia katem u znajomych i codziennie jada obiadu u innego kolegi.

Zdolny doktor, doskonale się zapowiadający, zarab'a na życie, grając jako skrzypek w or-

kiestrze drugorzędnej restauracji. Lekarka rzuca swój zawód i obejmuje skromną posadę nauczycielki.

Młodzi lekarze sprzedają dla zarobku gazety, zgłaszają się do uprzątania śniegu.

To nie są pojedyncze przykłady. Można by je mnożyć wielokrotnie. I nic nie zatrza ich prawdy, nawet argumenty, że istnieją lekarze, którzy jeszcze dzisiaj doskonale zarabiają. — Owe nieliczne „sławy”, do których tłumnie cisną się pacjenci, nie mogą zaważyć na szali powszechnego położenia materialnego lekarzy. Jest ich doprawdy tak mała garstka i nawet oni skarżą się, że dochody, w porównaniu z rokiem 1929—1930 zmniejszyły się co najmniej o 60 proc.

Lekarze na posadach

Prawda, że większość lekarzy zarówno w stolicy, jak i na prowincji, naskutek rozbudowy lecznictwa społecznego, pracuje w instytucjach państwowych, samorządowych, czy społecznych. Stałe uposażenia w tych instytucjach jednak i dawniej nie były zbyt wysokie, bo wówczas liczone, że każdy lekarz, skoro mu nie wystarcza to, co dostaje, uzupełni swój budżet praktyką prywatną. Dzisiaj, względem ten definitywnie odpada jak również zanika możliwość którą jeszcze parę lat temu uważano za zjawisko naturalne, — kumulowania paru posad przez jednego lekarza. Naskutek bezrobocia i zmniejszonych zarobków związek zawodowy i izby lekarskie ustaliły naczelną zasadę,

żeby ci, którzy zarabiają więcej, niż przeciętnie, ograniczali swoje „nadpotrzeby” na korzyść tych, co głodują.

Zasada w istocie racjonalna i sprawiedliwa, lecz doprowadzona niekiedy poza granicę słuszności, zamiast przeciwdziałać pauperyzacji, właśnie się do niej przyczynia.

Teraz np. szpitalnictwo miejskie w stolicy wydało zarządzenie, ażeby lekarze nie łączyli w swych rękach dwóch posad. — Dotyczy to się m. m. asystentów szpitalnych (200 złotych pensji miesięcznej), którzy pracują w ambulatoriach szpitalnych (150 złotych miesięcznie). W ten sposób zamiast jednego lekarza, zarabiającego na minimum utrzymania rodziny inteligentnej, otrzyma się dwóch węgających lekarzy,

którzy przy takim wynagrodzeniu nie zdołają się utrzymać na poziomie.

Trudno, co prawda mówić o „poziomie”, kiedy ma się do czynienia z następującymi „wymagami: asystent w szpitalu 180 — 200 złotych miesięcznie, ordynator — około 250 zł. Wybitne stanowisko, szczyt marzeń bodaj każdego lekarza, posada „naczelnego”, w jednym z naj-

wiekszych szpitali warszawskich, opłacana jest 720 złotymi miesięcznie. Lekarze opieki społecznej, t. zw.

„lekarze ubogich”, cały swój dzień poświęcający męczącej, wyczerpującej sile pracy, otrzymują 270 zł. miesięcznie.

Odrębną, a liczną kategorię stanowią lekarze ubezpieczalni. Jak przedstawia się ich położenie materialne najlepiej ilustruje tabelka przesłana do ministra opieki społecznej wraz z memorjałem związku lekarzy państwa polskiego. Wykazuje ona niesłychany spadek wynagrodzenia. Podczas gdy przed 1 stycznia 1934 roku, lekarze za jedną godzinę pracy otrzymywali złotych 6.80, bez dodatków i złotych 9.53 z dodatkami. W sierpniu 1934 roku, płaca za godzinę bez dodatków wynosiła 4 złote, z dodatkami zł. 5.20.

W Częstochowie wynagrodzenie godzinowe ze złotych 4.17 skurczyło się do zł. 1.32, w Białymstoku z 6 zł. na zł. 1.60, w Sanoku z zł. 7.20 na zł. 2.47.

W niektórych miejscowościach dochodziło nawet do tego, że

felcerzy, higienistki, siły pomocnicze, zarabiali więcej od samych lekarzy, których procentowe wynagrodzenie uzależnione było od zmennych wpływów ze składek. Ponadto skasowano dodatki za specjalizację, zmniejszono dodatki za wysługę lat, co w sumie przyniosło lekarzom ubezpieczalni poważny uszczerbek. Wielu z nich

pozmiętało kilkupokojowe mieszkania na dwu- i jednopokojowe.

wyrzekło się należenia do towarzystw naukowych, prenumerowania fachowych pism, gdyż pociągało to nadmierne już dla ich obecnego budżetu, wydatki

I teraz na głębię, podminowaną coraz głębiej drążącym zubożeniem, pada

projekt stworzenia instytucji lekarza domowego. Projekt powoli, poczynając od prowincji, zaczyna być realizowany

Niedawno specjalna komisja badała w Wilnie wyniki tego systemu, wprowadzonego tam przed dwoma miesiącami. I cóż się okazało?

Przeciętnie lekarze domowi pobierają uposażenie od 350 do 450 złotych miesięcznie, przyczem skazani są na całkowite oddanie swego czasu, w dni i w nocy, bez dni odpoczynku, na usługi pacjentów ubezpieczalni. Czy w takich warunkach można myśleć o „dorobieniu” sobie na boku wolną praktyką, a co najważniejsze ciąglem dokształcaniu, nieodrozw nie koniecznym dla lekarzy, o ile chcą podążyć za biegiem nowych zdobyczy wiedzy medycznej? Czy nie wywoła to opróżnienia rodzin lekarskich na niższą płaszczyznę życia i stopniowego upadku lecznictwa, zmniejszenie poczucia odpowiedzialności lekarskiej?

Istnieje cały splot przyczyn pauperyzacji, przyczyn zalegających się jedna o drugą.

Powszechna służba zdrowia

Lecz nietylko to gnębi lekarzy. Czują oni bowiem, że wraz z upadkiem materialnym tracą swoje dawne znaczenie w społeczeństwie, w państwie. Nie posiadają teraz nawet bez pośredniego wpływu na organizację lecznictwa.

Gdyby nas dopuszczono do kierowania tem, co jest przeznaczone na lecznictwo, lepiej działałoby się lekarzom — rzec doktor, gorący zwolennik projektu, wyłonionego przez demokratyczne kolegi lekarzy na powszechnej służbie zdrowia.

Bo wówczas, gdyby stworzono sieć ośrodków, domów zdrowia, odpowiednio do zagęszczenia ludności scalając budżety poszczególnych instytucji, które teraz zajmują się chorym, licza 11.000 lekarzy bynajmniej nie okazałoby się za dużą

Dla wszystkich znalazłoby się zajęcie.

Bez zorganizowania jednak służby zdrowia, przenoszenie młodych lekarzy na prowincję nawet do okolic wymagających opieki lekarskiej, jest rzeczą niesłychanie trudną. Nie mając żadnego zahaczenia o instytucje nie mogą liczyć na prywatną praktykę wśród ubogich i niekulturalnych mieszkańców, skazani by byli na najmarnej szej vegetacji.

Lekarze walczą, nie poddają się napierającej fali pauperyzacji. Cały świat pracy chroniony jest ustawami. Nad lekarzami jednak

ustawy te nie rozciągają opiekuńczych skrzydeł.

Dlatego w kołach lekarskich zrodził się projekt zwrócenia się do ministra opieki społecznej o powołanie oddzielnych inspektorów pracy dla lekarzy. — Lekarze zdają sobie doskonale sprawę, że przyjmując bierne wszystkie ciosy, które na nich spadają, sprowadzeni zostaną na dno ostatecznego zubożenia.

OSCHŁA JUŻ ZIEMIA, OSUSZMY ŁZY...

Czy Twoje środowisko zawodowe już się opodatkowało na rzecz powodzian?

OSCHŁA JUŻ ZIEMIA, OSUSZMY ŁZY...



Czy Twoje środowisko zawodowe już się opodatkowało na rzecz powodzian?

Z ręką na sercu

oświadczam, że

„ANTEK POLICMAJSTER”

TO MÓJ NAJLEPSZY FILM

Adolf Dymśa

Nowy rekord świata



Młoda pływaczka niemiecka Marta Genenger ustanowiła na zawodach w Bochum nowy rekord światowy w pływaniu na 200 jardów stylem klasycznym w czasie 2:49,2.

Mecz I.K.P.—Warta zweryfikowany 7:7

Mecz o mistrzostwo drużynowe Polski w boksie między IKP a Wartą w Łodzi, który jak wiadomo, miał przebieg niezwykle burzliwy i zakończył się zwycięstwem IKP 9:7 znalazł dopiero obecnie swój epilog, gdyż PZB w dniu wczorajszym postanowił unieważnić walkę Taborek — Aniola i mecz zweryfikować jako remisowy 7:7. Wobec tego Warta ma już zapewniony tytuł mistrza drużynowego Polski.

IKP po wycofaniu się z mistrzostw zapewne nie zainteresuje się tą decyzją.

Hokeja i boksu nie było

Pod względem imprez sportowych dzień wczorajszy w Łodzi był wyjątkowo „chudy”, gdyż zostały odwołane z powodu odwilży nie tylko wszystkie imprezy „zimowe” jak mecz hokejowy repr. Łodzi — Cracovia, międzyszkolny turniej hokajowy, wycieczka narciarska do Tuszyna itd., lecz nie doszedł również do skutku zapowiedziany mecz bokserski IKP — Bał Kochba, który został w ostatniej chwili odwołany wskutek trudności natury technicznej.

Wisła ruszyła i Warta też

W dniu wczorajszym odbył się w Krakowie mecz piłkarski między ligową Wisłą a miejscową Legią. Zwyciężyła bez wysiłku Wisła w wysokim stosunku 9:0.

W niedzielę nastąpiło otwarcie sezonu piłkarskiego meczem Warta — H. C. P. Mecz odbywał się w fatalnych warunkach atmosferycznych, na dosłownie zalanym wodą boisku. Z tego względu czas trwania zawodów skrócono do 1 godziny. Zwyciężyła Warta w stosunku 8:1.

Rewanż koszykarzy

Warszawa—Tallin 35:31

TALLIN. — W niedzielę polska drużyna reprezentacyjna koszykówki męskiej rozegrała rewanżowe za wody z reprezentacją Estonii. Mecz ten miał nieoficjalny charakter i rozegrany został jako spotkanie Warszawa — Tallin.

NIEMA ZWOLNIEŃ DLA PIŁKARZY

Walne zebranie P. Z. P. N. obostrzyło przepisy o karencji

Autonomia sędziów utrzymana

KATOWICE. — W ciągu soboty i niedzieli obradowało w Katowicach walne zgromadzenie PZPN. Obrady prowadzono w sali rady miejskiej, przy udziale licznych delegatów poszczególnych okręgów oraz ligi państwowej.

Zebrań zagali prezes gen. Bończa — Uzdowski, poczem odczytał listę odznaczonych działaczy, którym wręczono dyplomy honorowe. Na przewodniczącego obrad wybrano inspektora policji Żółtaszka, na zastępcę p. Konopkę, który przewodniczył w drugim dniu obrad.

Nad złożonymi sprawozdaniami rozwinęła się dyskusja, w której zarzucono ustępującym władzom szereg uchybień. Między innymi Śląsk żalił się, że od roku 1927 nie było tam ani jednego meczu międzypaństwowego, Lublin zgłosił na wet wnioski o wyrażenie votum nieufności ustępującemu zarządowi do którego dołączył się również i okręg lwowski, lecz wbrew tym wszystkim zapowiedziom, przebieg samej dyskusji nawet po przemówieniach delegatów okręgów opozycyjnych, nie podniecił walnego zebrania.

Już w sobotę został odrzucony wniosek o przeniesienie siedziby PZPN z Warszawy do Krakowa, wniosek o wyrażenie votum nie-

ufności wycofano i przy głosowaniu nad udzieleniem absolutorjum jedynie Lwów wstrzymał się od głosowania. Wszystkie zarzuty opozycji spotkały się z ostrą repliką, ze strony przedstawicieli ustępującego władz, a niezwykle ciekawa sprawa autonomii sędziów piłkarskich spała z obrad do komisji, gdzie osiągnięto porozumienie i sprawę załatwiono w sposób nieoczekiwany.

Pomimo, że większość wypowiedziała się za zniesieniem autonomii sędziów i za zniesieniem przepisów o karencji, nazywając je nieżyłymi, komisja zdecydowała utrzymać autonomię sędziów w okręgach z tem, że prezes PKS będzie równocześnie jednym z wiceprezów PZPN.

Co się tyczy karencji, komisja postanowiła nie tylko utrzymać, lecz znacznie jeszcze zaostrzyć ten przepis. Uchwalono karencję dla graczy na czas nieograniczony z tem, że kasuje się wogóle wszelkie przenoszenie graczy z klubu do klubu. Gracz nie będzie więc w stanie zmieniać barw klubowych i handlować otrzymanym zwolnieniem dla ryków materialnych.

Zjazd w dłuższej dyskusji zastanawiał się nad sprawą podniesienia poziomu moralnego w klubach. Powzięto szereg uchwał zmierzają-

cych do podniesienia poziomu moralnego w klubach, który jak wynikało z dyskusji znacznie się ostatnio obniżył.

Protest Podgórze w sprawie słynnego meczu Warszawianka — LKS załatwiono w ten sposób, że Podgórze wchodził do finałowych rozgrywek o wejście do ligi bez względu na miejsce jakie zajmie w rozgrywkach kl. A.

Okręgowi krakowskiemu umorzono zalegiłość wobec PZPN na sumę 1000 zł. ze względu na pretensje jakie rościł ten okręg z tytułu nadpłaconych do PZPN sum.

Przeprowadzone wybory nowego

zarządu dały następujące wyniki:

Prezes — ponownie gen. Bończa-Uzdowski, wiceprezesi: pp. dr. Michałowicz, dr. Jaroszyński, inż. Przeworski, kpt. Kuniczak (prezes PKS), sekretarz inż. Merliński, zastępca Gawroński, skarbnik mjr. Świątek, referent spraw zagranicznych plk. Głabisz, zastępca p. Malow, sprawy wyszkolenia inż. Kuchar, kapitan związkowy p. Kaluża, kronikarz mjr. Loth.

Po zebraniu większość uczestników pozostała do poniedziałku na Śląsku, by wziąć udział w wycieczce organizowanej przez okręg śląski w celu zaznajomienia się z urzędami tamtejszego przemysłu.

Pięściarze Hakoahu pokonani

Łodzianie przegrali w stolicy z Fortem Bema 5:9

Warszawa. — Mecz bokserski Fort Bema — Hakoah (Łódź) rozegrany w Warszawie zakończył się porażką łodzian w stosunku 9:5. Porażkę Hakoahu częściowo usprawiedliwia fakt, że wystąpił on do zawodów bez swego najlepszego pięściarza Fagota, którego zastąpił młodzieńki i bardzo słaby jeszcze Zysman.

Zawody nie stały na wysokim

poziomie a wyniki poszczególnych spotkań były następujące:

W wadze muszej Lafery (FB) bije wysoko na punkty mistrza Łodzi Gotfrieda (H). Bokser Fortu Bema górnie technicznie nad łodzianinem który bije nieczysto i naoslep. Tem po meczu jest bardzo szybkie i opresji zwycięsko wychodzi Lafery.

W wadze koguciej Grochowski (FB) wygrywa z wyższym od siebie Zysmanem (H). Spotkanie to stało pod znakiem wybitnej przewagi Grochowskiego.

W wadze piórkowej spotkali się Wielgasiewicz (FB) z Wolfowiczem (H). Łodzianin gdyby walczył w pierwszych dwóch rundach tak jak w trzeciej, niewątpliwie rozstrzygnąłby to spotkanie na swoją korzyść.

W wadze lekkiej Kniga (FB) spotkał się z Herszlikiewiczem (H) poza konkursem. Młody pięściarz Hakoahu poza zaciętością, nie nie pokazał. Wygrywa przez dyskwalifikację Herszlikiewicza w trzecim starciu Kniga.

Dopiero druga para lekkich wniósła trochę ożywienia do monotonego spotkania. Tu walczyli Wichliński (FB) z Wdowińskim (H). Mały krepki Wdowiński doskonale w zwarciu miał łatwą robotę ze źle walczącym Wichlińskim. Łodzianin ciągle był w ofensywie, zbierając punkty. Wygrał Wdowiński.

W wadze półśredniej b. mistrz Warszawy wagi piórkowej Olszewski (FB) bije wysoko na punkty Waldmana (H).

W wadze średniej Kostrzewa (FB) wygrywa przez techniczny k. o. z Frydmanem (H). Wskutek nadwagi boksera łodzkiego i tak Kostrzewa już na samym wstępie tego meczu miał wygraną walkę. Kostrzewa błysnął doskonałą formą. Bil we Frydmana wiele się tyko dało, aż w trzeciej rundzie sekundant Hakoahu rzuca biały ręcznik i sędzia przerywa walkę. Wygrał przez techniczne k. o. Kostrzewa.

W półciężkiej Blibaum (H) wygrywa na punkty ze Strzelcem (FB). Obaj pięściarze tego samego wzrostu o tym samym zasięgu rąk. Lepszym okazał się pięściarz łódzki który wykazał więcej inicjatywy i wygrał wysoko.

Sędziował w ringu p. Sachnowski.

Morze i kolonie to potęga Polski

Rekordowe skoki Marusarza i Br. Czecha

W biegu złożonym Czech zajął 9-te miejsce, a Marusarz w konkurencji skoków 4-te

SZCZYRBSKIE JEZIORO. — Na wielkiej skoczni Jarolimka w Szczyrbskim Jeziorze odbył się wśród fatalnych warunków atmosferycznych w czasie śnieżycy i odwilży konkurs skoków do kombinacji o mistrzostwo FIS.

Polscy narciarze skakali bardzo dobrze i ostatecznie poprawili wybitnie swe lokaty. Na czoło wszystkich skoczków wysunął się Bronisław Czech, który utrzymał w swych rękach rekord dnia, mając ustalony skok długości 67 metrów. Bardzo dobrze skakał również i Marusarz, który dwukrotnie osiągnął 65 mtr., przyczem obydwaj skoki były ustane. Dzięki tym znakomitym wynikom uzyskanym na tak trudnej skoczni, jaką jest skocznia Jarolimkowa, oraz dzięki licznym upadkom innych konkurentów, polscy narciarze wysunęli się niespodziewanie na lepsze lokaty.

Bronisław Czech uplasował się w pierwszej dziesiątce, zajmując w klasyfikacji biegu złożonego 9 miejsce. Stanisław Marusarz znalazł się na 11 miejscu. Najlepszy nasz zawodnik w biegu, Górski, skakał ładnie, lecz drugi skok miał z upadkiem i wskutek tego zajął w ogólnej klasyfikacji dopiero 18

miejsce, tak, że wyprzedził go nawet Orlewicz. Bursa natomiast skakał fatalnie, a Łuszczek nie startował z powodu przeziębienia.

W klasyfikacji biegu złożonego zwyciężył norweg Hagen. — Miał on jeden skok z upadkiem lecz ponieważ mało to miejsc już po wylądowaniu, sędziowie uznali ten skok za ustany i dzięki temu Hagen odniósł zwycięstwo. Drugie miejsce zajął Valonen (Finlandjo), trzecie — Bogner (Niemcy), czwarte — Hofbacken (Norweggja).

W dniu wczorajszym odbył się na mistrzostwach FIS, w Ta-

trzańkiej Łomnicy konkurs skoków otwartych, w których St. Marusarz odniósł wspaniały sukces zajmując, pomimo, niezwykle silnej konkurencji, czwarte miejsce i osiągając je den z najdłuższych skoków.

Bronek Czech znalazł się na 11-em miejscu. Zwyciężył w skokach otwartych znakomity norweg Birger Ruud (nota 237,7 skoki 58 i 55,5 m.) przed R. Anderssonem (Norw.) 228,9 p. skoki 58,5 i 59 m.) i Stanisławem Marusarzem (225,2 p. skoki 59 i 57 m.), Bronisław Czech, który jak już podaliśmy, był 11-ym miał skoki 51 i 55 mtr



Na ilustracji widzimy moment otwarcia zawodów narciarskich FIS., odbywających się obecnie w wysokich Tatrach w Czechosłowacji. Od lewej: marszałek senatu czeskiego dr. Souppek, minister oświaty Derer, przewodniczący FIS. N. R. Oestgaard, oraz przewodniczący czeskiego związku narciarskiego Jarolimiek.

Dziewięciokrotny mistrz DOK. IV Szczęśliwe losy

Wyniki mistrzowskich zawodów szermierczych

W ciągu soboty i niedzieli odbyły się w sali ośrodka, przy ul. dr. Sterlingo 24 szermiercze mistrzostwa DOK. IV, w których wzięło udział ponad 30 szermierzów. W grupie oficerów I-ej kła-

sy tytuł mistrza DOK. zdobył por. Mytkowicz 28 p. sk. przed por. Adamowiczem 18 p. p. — W poszczególnych broniach wyniki były następujące: w szabli: 1) por. Mytkowicz, 2) por. Ada-

mowicz i 3) ppor. Ostankowicz 31 p. p., który startował poza konkursem. W szpadzie: 1) por Adamowicz, 2) por. Mytkowicz i 3) poza konkursem ppor Ostankowicz.

W grupie oficerów II klasy tytuł mistrza DOK. IV zdobył por. Ostankowicz 31 pp. przed por. Wojtasiewiczem (25 p. p. Piotrków) i por. Lubińskim (26 pal.)

Wyniki w poszczególnych broniach w klasie tej były następujące:

Szpada: 1) por. Ostankowicz, 2) por. Frankowski, 3) por. Duszyński (18 pp.), 4) por. Białek (31 pp.) i 5) por. Lubiński.

Szabla: 1) por. Wojtasiewicz (25 p. p.), 2) por. Domaszewski (37 p. p. Kutno), 3) por. Lubiński, 4) por. Kurowski i 5) por. Ostankowicz.

W grupie podoficerów tytuł mistrza zdobył po raz 9-ty z rzędu st. sierż. Rudnicki.

W grupie tej wyniki w poszczególnych broniach były następujące:

Szabla: 1) st. sierż. Rudnicki (31 p. strz. k.) 2) ogn. Ślęzak, (7 pal.)

Szpada: 1) sierż. Urbański (28 psk), 2) ogn. Ślęzak, 3) st. sierż. Rudnicki.

Organizacja zawodów sprężyła, przy czym kierownictwo sporczywało w rękach p.p. płk. Dudzińskiego, mjr. Gembala i kpt. Raczkowskiego. Sędzią głównym zawodów był mjr. Marszałek. Otwarcia zawodów dokonał kierownik Okr. Urzędu W. F. płk. Gabryś.

na być powinni wszyscy w najszczęśliwszej kolekturze

I. H. LITMAN

Piołrkowska 32 tel. 144-72, 244-69.

Dotychczas padły imponujące wygrane jak:

2 po zł. 300.000.— 2 po zł. 50.000.—
4 po zł. 15.000.— 10 po zł. 10.000.—

oraz wiele, wiele po 5.000, 2.000 i t. d. i t. d.

Ciągnięcie już 19 lutego r. b.

Warta--Cuiavia 16:0 i 11:5

Fiasko mistrzostw pięściarskich

INOWROCLAW. — W niedzielę miał się odbyć mecz pięściarski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Cuiavią i poznańską Wartą. Ponieważ Cuiavia nie miała kompletnego składu, przeto zawody wy-

grała Warta walkowerem 16:0. W Cuiawii nie stawili się Radomski i Dudziak. Wieczorem rozegrano mecz towarzyski, w którym Warta odniosła zwycięstwo 11:5.

Dyskwalifikacji Perry'ego

za zawodowstwo żąda Ameryka

Amerykańska federacja tenisowa przesłała związkowi brytyjskiemu oficjalne zawiadomienie, że drużyna U. S. A. nie weźmie udziału w turnieju w Wimbledon o ile w skład drużyny angielskiej wejdzie Perry. Amerykanie uważają, że Perry jest zawodowcem i żądają jego niezwłocznej dyskwalifikacji.

W Londynie jednak przewodzący angielskiego tenisu bynajmniej nie zamierzają rezygnować z usług Perry'ego, gdyż utrata tego gracza oznaczałaby dla Anglii równocześnie stratę pucharu Davisa. O ile za-

targ nie zostanie zlikwidowany, turniej w Wimbledon rozegrany będzie bez udziału amerykańskiego.

Popularny francuski tenisista Borotra zdobył już poraż 49 tytuł mistrza Francji na krytych kortach. W liczbie tej znajdują się zwycięstwa w grze parami i w mieszanej. Borotra mógłby na ostatnim turnieju obchodzić jubileusz 50 mistrzostwa o ileby w finale gry mieszanej przeciwko parze Payot, Bernard nie przegrał w stosunku 6:2 2:6 4:6.

Mecze międzypaństwowe

Niemcy--Holandia 3:2, Włochy--Francja 2:1

AMSTERDAM. — Odbył się tu w obecności 40 tys. widzów mecz międzypaństwowy piłkarski pomiędzy Niemcami i Holandją. W pierwszej części meczu Niemcy mieli lekką przewagę i uzyskali dwie bramki, natomiast po przerwie dzięki wyśilkom gospodarzy, którym udało się zdobyć dwie bramki gra się bardziej wyrównana. W tej fazie zawodów Niemcy zdołali uzyskać jeszcze jednego gola, odnosząc w sumie zwycięstwo 3:2 (2:0).

W drugim meczu międzypaństwowym Niemcy przegrali w stosunku 2:1. Wynik ustalono już w pierwszej części zawodów. Drużyna włoska była wyraźnie bez formy, natomiast nadspodziewanie dobrze zaprezentował się zespół Francji.

PARYŻ. — W międzypaństwowym meczu Paryż — Praga zwycięstwo odnieśli czesi w stosunku 1:0. Jedyną bramką padła w pierwszej części zawodów.

Wczorajsze wyniki

szachowych eliminacji

W dniu wczorajszym rozegrano pierwsze rundy eliminacyjne turnieju szachowego, urządzonego celem wyłonienia ewentualnych reprezentantów na olimpiadę w Warszawie.

Wyniki pierwszego dnia brzmią następująco:

Widerman zwyciężył Mlynka, Gerstenfeld Kahanego, Nowodworcki Frydmana (Lwów), Frydman (Lódź) hr. Platara.

Wojciechowski — Popiel, Sztternfeld — Szechter i Zawadzki — Szpiro. Popołudniu rozegrano dalsze partje, które przyniosły następujące rezultaty: Nowodworcki wygrał od Gerstenfelda, Popiel od Kahanego. Mlynek zwyciężył Wojciechowskiego, Szacht pobił Zawadzkiego, Szpiro wygrał od Frydmana (Lódź), Frydman (Lwów) wygrał ze Sztternfeldem, a Widernański zremisował z Abrahamem.

Dzisiaj dalsze gry.

SILV-OZON-MOTOR
 IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
 Wystrzegaj się bezwartościowych naciągawek!!!

Już wkrótce!



„Złoty Bąbel”
 obniża cięciwo

w filmie Łódź



W rocznicę krwawych zająć wiedeńskich

zorganizowali socjaliści łódzcy szereg akademij

W związku z przypadającą rocznicą powstania socjalistycznego w Austrii łódzki O. K. R. P. S. zorganizował w dniu wczorajszym w sali filharmonii wielką akademie, na którą przybyło około 1.500 osób. Do zebranych przemówili dr. Próchnik przewodniczący OKR.PPS. p. Chodyński wskazując na bohaterką walkę proletariatu austriackiego z faszyzmem. Po części muzyczno-wokalnej akademie zakończono odpiewaniem czerwonego sztandaru.

Również w dniu wczorajszym Niem. Socj. P. Pr. zorganizowała akademie, która odbyła się w sali tow. „Siła” przy ul. Główny 17.

Przemówienia wygłosili poseł na sejm śląski p. Kowall red. Zerbe, Linke i Kociolek. — Mówcy poruszyli historyczne momenty walki socjalistów austriackich, nawiązując do położenia socjalistów w Polsce, podkreślając konieczność organizowania sił.

Po akademii przystąpiono do zbierania podpisów, które przesłane zostaną za pośrednictwem Międzynarodówki socjalistycznej do rządu austriackiego jako protest przeciwko niesubstwowemu oskarżeniu 22 schutzbundowców o przygotowywanie powstania.

Dzisiejsze audycje

MARJA FIORENZA.

O godz. 17.00 wystąpi przed mikrofonem warszawskim utalentowana śpiewaczka włoska Marja Fiorenza, której program o charakterze popularnym obejmuje przeważnie utwory kompozytorów włoskich, poza Brahmssem i Lenoirem.

TADEUSZ LASKOWSKI.

Koncert muzyki lekkiej o godz. 15.45, którego program obejmuje miłe i wdzięczne melodie, urozmaiceni piosenkami, tenor Kazimierz Laskowski. Artysta odśpiewa kilka piosenek do słów własnych Tautbera „Tyś dla mnie cały świat”, Markusza „Czy mnie naprawdę kochasz?”, May’a „Ten kto zna tęsknotę” i Beccia „Jam wierny”.

TORUŃ ZA CZASÓW KOPERNIKA.

Pięknie zabudowany, posiadający wiele starożytnych budowli przede wszystkim w stylu gotyckim — Toruń należy do najstarszych miast Polski. Tutaj obok murów kościoła św. Jana, św. Jakóba oraz przepięknego ratusza z wysoką wieżą, z XIV wieku znajdują się resztki zamku krzyżackiego oraz dom rodziny Mikołaja Kopernika, genialnego uczonego polskiego. O tem, jak Toruń wyglądał za czasów kiedy Mikołaj Kopernik budował swoje teorie astronomiczne wbrew pogładowi naukowemu całego świata opowie przed mikrofonem warszawskim o godz. 17.50 dr. Feliks Burdecki.

MÓZG — NAJCUDNIEJSZY NARZĄD.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż mózg, jako najdoskonalszy z naszych narządów, od dawien dawna interesował uczonych. Od mózgu bowiem wychodzą rozkazy i polecenia, dochodzące do mięśni i umożliwiający wykonywanie ruchów, — zależnych od naszej woli. W nim gromadzą się także trwałe ślady doznanych wrażeń, które wpływają na rozwój naszego życia psychicznego.

Niezmiernie delikatny leży mózg ukryty głęboko w jamie czaszki chroniony oponami i płynem, oblewającym go ze wszystkich stron. Na jego przekroju stwierdzić może my miliony komórek nerwowych, skupionych w różne ośrodki czynnościowe, a wykonujące określoną często niezastąpioną przez inne skumpienia komórek, pracę. Niektóre z nich, znajdują się nieco niżej i kierują odruchami. Ten tak ważny składnik naszego ustroju: układ nerwowy, wraz ze swą przedziwną w swej budowie centralną mózgową wymaga od nas pieczołowitej troskliwości. Głównym źródłem odpoczynku dla mózgu jest sen, a najlepszym sposobem utrzymania go w równowadze sił jest nieprzemęczanie go zbytnią wielką pracą umysłową i dostarczanie koniecznego wytchnienia w postaci sportów, pracy fizycznej w ogrodzie i t. p. Odczyt na ten temat wygłosi o g. 21,4 dr. Piotr Słonimski. (r.)

Kino-teatr
„METRO” Ostatnie 3 dni!
 PRZEJAZD 2

Pocz. o g. 2-ej. I s. 54, 85, 1.09 nast. 85, 1.09 i 1.30

wg. głośnej sztuki J. A. Hertza z najwybitniejszymi artystami scen polskich Nadprogram: Tygodnik Paramountu.

Kino-teatr
„ADRIA” GŁÓWNA 1

Uwaga: Pocz. o godz. 3-ej Ceny: 54, 85 i 1.09

Kino Teatr
MIRAZ
 11 listopada 16 (Konstantynowska) Sala dobrze ogrzana

Dzisiaj poraz ostatni
 Film, który zadziwił świat
Markiza Yorizaka
 W rol. gł. Annabella, Charles Boyer, Inkiszynow. — Nadprogram: Aktualności Paramountu i PAT.
 Ceny miejsc: III m. 54, II m. 85 gr., I m. 1.09, Balkon 75 gr. — Następnym programem: „ZABAWKA”

LECZNICA

chorób

uszu, nosa i gardła
ze stałymi łózkami

Dr. Dr. J. Imich
i A. Wołyński

Piotrkowska 55

fr. 1 p., tel. 174-74.

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy
Tow. Szerzenia Pracy Zawodo-
wej wśród Kobiet Żyd.

Włoczańska 21, tel. 167 15
przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana-
hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie -
krój
3. Gorsciarstwo- krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od
9—13 i 15—19.

DR.

Armand Akerberg

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
języka NIEMIECKIEGO

ŁÓDZ,

Południowa 2. Tel. 224-91.

ORYGINALNE PROSZKI
MIGRENO-
NERVOSIN™
P.M.S.W. 21590
ZNAK F.A.B.R.
z KOGUTKIEM



SA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE

ZASTOSOWANIE:

BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.

ŻADANKI ORYGINALNYCH PROSZKÓW
ZE ZN. FABR. KOGUTEK
SPRZEDAJĄ APTEKI

Zakupimy

kilka używanych

biurek

amerykańskich. Zgłoszenia pod
„Biuorka amerykańskie” do adm.
„Głosu Por.”

Kino

EUROPA

NARUTOWICZA 20

POCZ. 4. 6. 8. 10.15

DZIŚ WIELKA PREMIERA
DLA MIŁOŚNIKÓW ŚPIEWU i MUZYKI!

Dawno niewidziany

FENOMENALNY ŚPIEWAK i ARTYSTA

JOSE MOJICA

w porywającym, oszałamiającym filmie p. t.

PIEŚŃ

KOZAKA

— ponadto —

ośniewająca, przebogata, wspaniała

REWJA TANECZNO-ŚPIEWNA

— p. t. —

„42 ULICA”

realizacji amerykańskiego króla operetki

George White'a

Z dniem 18 b. m. przy Łódzkim Oddziale
Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej, Piotrkowska 113
uruchomiona zostanie
CZYTELNIA wszystkich pism palestyńskich,
wych. w jęz. hebrajskim i ar.
oraz pism kraj. i zagr. — Czynna od 10 r. do 10 w.

Cukiernia „Zróżdo”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

poleca Szanownej Klienteli w swym po-
większonym i nowoczesnie urząd. lokalu

wyborowe pączki po 15 gr.
śniadania i kolacje po 90 gr.

Wielki wybór czasopism i dzienników.

OGŁOSZENIA TELEFONICZNIE

121-36

lub



121-16

Złatwia fachowo
Akwizycja ogłoszeń

S. Fuchs
Piotrkowska 50

KUPCY

którzy polecają
swoje towary

W „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają

zmniejszenia

obrotów

Ala Izbička

pielęgniarka dyplomowana)

przeprowadziła się

Narutowicza 47

tel. 246-36



DZWIĘKOWY KINOTEATR
„CAPITOL”

Dziś prezentujemy!

Najpiękniejszą wiedeńską komedję
muzyczną w języku niemieckim p.t.



VERONIKA

(Gruss und kuss Veronika)

Jedna z najwspanialszych kreacji uroczej

FRANCISZKI GAAL

Nadprogram: Aktualności P. A. T. oraz tygodnik Foxa

Początek codziennie 4.30, w soboty i niedziele 12.30